

Paweł ZIELIŃSKI

**[rec.] Arthur Brühlmeier, *Kształcenie człowieka*,
Oficina Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2011,
ss. 250**

Pełny tytuł pracy, wraz z podtytułami brzmi: *Kształcenie człowieka, 27 kamyczków jednej mozaiki. Impulsy do kształtowania modelu edukacji zgodnie z zasadami sformułowanymi przez Johanna Heinricha Pestalozziego*, przekładu z języka niemieckiego dokonała Magdalena Wojdak-Piątkowska, a redakcję naukową oraz wprowadzenie przygotował Bogusław Śliwerski.

Doktor nauk filozoficznych Arthur Brühlmeier (ur. w 1934 r.) jest naukowcem-pedagogiem i obecnie już emerytowanym nauczycielem ze Szwajcarii, w przeszłości pracującym w szkole podstawowej i seminarium nauczycielskim, znanym na świecie z opracowań pism Jana Henryka Pestalozziego (1746–1827), autorem licznych prac pedagogicznych i psychologicznych oraz zwolennikiem koncepcji kształcenia nauczycieli przez kształtowanie osobowości¹. Ten szwajcarski pedagog brał czynny udział w pierwszej Międzynarodowej Konferencji „Edukacja alternatywna. Dylematy teorii i praktyki”, zorganizowanej w 1992 r. w Dobieszku koło Łodzi przez Bogusława Śliwerskiego, czego materialnym śladem jest opublikowany w materiałach pokonferencyjnych jego blisko 30-stronicowy artykuł w języku niemieckim: *Die ganzheitliche Bildung als Auftrag der Schule*². W języku polskim ukazała się również książka Brühlmeiera: *Edukacja humanistyczna*, będąca zbiorem 11 artykułów dotyczących idei holistycz-

¹ Z notki *O autorze*, [w:] A. Brühlmeier, *Kształcenie człowieka*, Kraków 2011, s. 5. Autor prowadzi również własną stronę internetową: <http://www.bruehlmeier.info/>.

² A. Brühlmeier, *Die ganzheitliche Bildung als Auftrag der Schule* [*Kształcenie holistyczne jako zadanie szkoły*], [w:] *Edukacja alternatywna. Dylematy teorii i praktyki*, red. B. Śliwerski, Kraków 2011, ss. 189–216. Główny zarys tego artykułu w języku polskim można odnaleźć w rozdziale: *Przyjazny stosunek wobec szkoły*, pierwszej części pierwszej wydanej w Polsce książki omawianego autora: A. Brühlmeier, *Edukacja humanistyczna*, wyd. 2, Kraków 2000, s. 9 i nast.

nego kształcenia człowieka w nawiązaniu do dokonań Pestalozziego. Jak pisał sam autor, książka w takiej formie miała zarówno zalety, chociażby w postaci zwięzłych tematycznych opracowań, jak i wady, np. w postaci występujących powtórzeń w jej kolejnych rozdziałach. Autor miał już wówczas zamiysł stopienia artykułów w jedną spójną całość³, co zostało zrealizowane w aktualnie recenzowanej pracy.

Kształcenie człowieka, mimo licznych odwołań do idei pedagogicznych Pestalozziego, nie jest dziełem z zakresu historii wychowania, dziejów pedagogiki społecznej lub opiekuńczo-wychowawczej, lecz ze współczesnej filozofii wychowania⁴. Praca ta ma inspirować do tworzenia modelu edukacji zgodnego z podstawową ideą Pestalozziego, wdrażania uczniów w procesie niedyrektywnego wychowania do samowychowania. Sam model wychowania, zwłaszcza że Brühlmeier koncentruje się na nauczycielu w relacji nauczyciel-uczeń w edukacji szkolnej, nie pomijając przy tym również wychowawców i polityków, mieści się, jak to ujął Tadeusz Pilch, w triadzie wyznaczników „dobrej szkoły”, a więc: celów wychowania, kondycji nauczyciela i modelu funkcjonowania szkoły⁵.

Interesująca jest konstrukcja dzieła, które składa się z 27 zazwyczaj krótkich rozdziałów, a każdy z nich poprzedzony jest uwspółcześnionym cytatem z dzieł Pestalozziego, oddającym problematykę poruszaną w danym rozdziale. To „uwspółcześnienie” polega na skróceniu cytatów, ich uproszczeniu i dopasowaniu do aktualnych zasad ortografii. Ponadto autor, by być wiernym oryginalnym źródłom, przytacza w *Aneksie* cytaty w dokładnym brzmieniu wyjętym z dzieł Pestalozziego⁶. Trzeba przyznać, porównując ze sobą cytaty uwspółcześnione z podanymi w *Aneksie*, że zabieg ten okazał się bardzo korzystny dla teraźniejszego odbiorcy, autor dzieła pominął niezbyt aktualne tło historyczne cytatów i skupił się na wyeksponowaniu istoty bieżących problemów wychowania.

W pierwszym rozdziale zatytułowanym: „Kształcenie w duchu Pestalozziego” autor przybliżył zamiysł swej książki: „chodzi w niej o unaocznienie tego, co pierwotne w obszarze kształcenia, uczenia się i szkoły, o kultywowanie naszej pracy edukacyjnej i wychowawczej oraz o rzeczywistą jakość osiągnięć uczniowskich”⁷. Autor, dostrzegając dychotomię współczesnej edukacji, rozdzielanie między jej pędem powiązanym z wdrażaniem idei postępu i naciskiem na kwestie techniczno-organizacyjne a obszarem pierwotnym kształcenia i wychowania, związanym z autokreacją czy samorozwojem i samorealizacją jednostki, pragnie wesprzeć nauczycieli w ich zabiegach powiązanych z poszukiwaniem korzeni kształcenia, uczenia się i wychowania, dodawać im otuchy

³ A. Brühlmeier, dz. cyt., s. 5.

⁴ B. Śliwowski, *Wprowadzenie od redaktora naukowego*, [w:] A. Brühlmeier, *Kształcenie człowieka...*, s. 18.

⁵ T. Pilch, *Spory o szkołę. Pomiędzy tradycją a wyzwaniem współczesności*, Warszawa 1999, s. 207.

⁶ A. Brühlmeier, *Kształcenie człowieka...*, s. 10, 243–250.

⁷ Tamże, s. 25.

i odwagi na tej drodze odwoływania się do korzeni humanizmu. Jednocześnie apeluje do polityków, by ci stworzyli odpowiednie po temu warunki oraz do rodziców, by udzielali poparcia nauczycielom pragnącym umożliwić ich dzieciom osiągnięcie pełni człowieczeństwa. Czyni to przez odwołanie się do idei Pestalozziego, należącego do „naprawdę ważnych filozofów wychowania”⁸. Kształcenie w jego duchu jest ideałem, który nie pokrywa się w pełni z rzeczywistością, ale jest drogowskazem na drodze do realizacji własnego, nie wyzbytego wad i ograniczeń, człowieczeństwa przez uczniów i nauczycieli⁹.

Jeśli chodzi o zawartość dzieła, jego kolejne rozdziały odnoszą się do istotnych kwestii współczesnej edukacji, m.in. dotyczą: podnoszenia jakości kształcenia; zgodności metod nauczania z prawami natury; problemów związanych z wartościowaniem i odwagi czynienia tego; potrzeby skoncentrowania się w procesie kształcenia na kształtowaniu pozytywnych, wewnętrznych sił tkwiących w uczniach, umożliwiających im zaspakajanie własnej ciekawości, doświadczanie radości z osiągnięć, wspólnoty oraz miłości, dzięki dobrej atmosferze edukacyjnej, a nie jedynie na przyswajaniu wiedzy.

Autor nie pomija kwestii kształcenia duchowego w szkole, idei harmonijnego, zgodnego z naturą, pełnego kształtowania uczniów (tak, jak na to wskazuje słynna triada Pestalozziego, odwołująca się do rozwoju „głowy, serca i ręki”) i ich kształcenia w myśl zasad: kompletności, bliskości, otwartości i innych. Autor wyraźnie dostrzega potrzebę kształcenia zdolności manualnych i językowych uczniów oraz uwzględnienia dziecięcego obrazu świata.

Wśród problemów współczesnej edukacji Brühlmeier dostrzega trudności związane z nawałem materiału szkolnego, przemocą w szkole, władzą i autorytetem w wychowaniu, przesadnym wykorzystywaniem urządzeń elektronicznych, nauczaniem arytmetyki oraz religii w szkole państwowej, proponując przytomny ogląd tych problemów i możliwe rozwiązania. Przykładowo, zaspokojenie potrzeby czasu wolnego, podarowania dłuższych ferii i wakacji uczniom i nauczycielom, tak często krytykowane właśnie z uwagi na ich długi okres trwania, zdaniem Brühlmeiera jest korzystne zarówno dla nich samych, jak i całego procesu edukacyjnego, chociażby z uwagi na możliwość pełniejszej regeneracji sił, zajęcia się hobby i zamiłowaniem, oderwania się od intensywności życia we współczesnym świecie, doświadczenia ciszy, wspólnoty oraz oddania się relaksowi, pełnej koncentracji na ulubionej rzeczy, co w efekcie wzmacnia siły podmiotu i czyni relacje z bliźnimi pokojowymi¹⁰.

Ważną kwestią poruszaną w omawianym dziele jest zrozumienie podwójnej, jak to ujął Pestalozzi, natury człowieka: zwierzęcej (zmysłowej) i ludzkiej (wewnętrznej, duchowej) oraz trzech stanów egzystencji ludzkiej: naturalnego, społecznego i moralnego. Tylko w tym ostatnim człowiek może się doskonalić

⁸ Tamże.

⁹ Tamże, s. 27.

¹⁰ Tamże, s. 130–133.

i rozwijać swą duchową naturę¹¹. Jest to ujęcie bliskie poglądom Sergiusza Hesenena wyartykułowanym jako „warstwicowa koncepcja wychowania”. Kształcenie i doskonalenie nauczycieli wymaga przede wszystkim zwrócenia uwagi na tkwiącą w nich: dobroć, miłość, radość, odpowiednią motywację i talent pedagogiczny. Taki człowiek powinien nieustannie doskonalić siebie, przepracowywać psychoterapeutycznie swoje problemy z dziećmi i dbać o dobrą atmosferę w pracy z nimi¹². Charakterystycznymi elementami stanu moralnego jest „egzystencja indywidualna” i „kultura”, a nie „egzystencja zbiorowa” i „cywilizacja” (przypisane do stanu społecznego). Autor za Pestalozzim stwierdza, że współczesne szkolnictwo i zachodzące zmiany w edukacji prowadzą w inną stronę, niż wsparcie rozwoju moralnego człowieka¹³.

Wydaje się, zdaniem piszącego te słowa, że autor mógł, choć przecież nie musiał, odwołać się w swej pracy, czy chociażby nadmienić w niej o osiągnięciach innych wybitnych przedstawicieli holistycznej edukacji humanistycznej, opartej na podejściu niedyrektywnym i zestawień je z dorobkiem Pestalozziego. Prace Carla R. Rogersa, dotyczące potrzeby tworzenia właściwego klimatu psychologicznego na zajęciach, czy Hilariona G. Petzolda, dotyczące potrzeby nauczania metod relaksacyjnych w szkole, w tym medytacji, ich osiągnięcia psychologiczne, pedagogiczne, terapeutyczne oraz ich intuicje, mimo iż niezależne, wydają się doskonale pokrywać ze spostrzeżeniami i wnioskami Pestalozziego. Takie znakomite kontynuacje i powiązania z Pestalozzim są wskazywane w obszarze humanistyki niemieckojęzycznej¹⁴. Sam Brühlmeier, pisząc o potrzebie upowszechnienia kultury ciszy, stwierdził, że jej centrum jest medytacja, która umożliwia spotkanie ludziom religijnym i niereligijnym¹⁵, a więc pośrednio wskazał na proponowane powiązania. Proponowany zabieg być może jednak utrudniłby wyważony przekaz dzieła, choć z drugiej strony mógłby wesprzeć od strony ilościowej i jakościowej odbiorców dzieła będących zwolennikami idei holistycznego i niedyrektywnego kształcenia człowieka.

W podsumowaniu, pisząc o potencjalnym znaczeniu omawianej pracy Brühlmeiera, należy stwierdzić, że jest to dzieło niezwykle inspirujące zainteresowanego odbiorcę do własnych przemyśleń pedagogicznych i pomaga mu zwrócić uwagę na rozmaite aspekty najważniejszych współczesnych problemów edukacyjnych, ale też sięga głęboko do ich istoty, zaś proste, zrozumiałe słownictwo jest tutaj dodatkowym atutem. Książkę zatem warto polecić wszystkim tym, którzy próbują przeniknąć najważniejsze problemy współczesnej edukacji, sposobą się do zawodu nauczyciela lub pracują w nim, zarówno studentom nauk humanistycznych, jak i przyrodniczych, w szczególności studiującym peda-

¹¹ Tamże, s. 163 i nast.

¹² Tamże, s. 239–240.

¹³ Tamże, s. 171.

¹⁴ Zob. np.: H. Teml, *Relaks w nauczaniu*, Warszawa 1997, rozdział pierwszy.

¹⁵ A. Brühlmeier, *Kształcenie człowieka...*, s. 234.

gogikę, a także naukowcom-humanistom, ponadto rodzicom zatroskanym karierą szkolną swych dzieci. Jak wspomina Bogusław Śliwerski, jego własne spotkania z formami pedagogiki Pestalozziego, w tym z dokonaniem Arthura Brühlmeiera, okazały się bardzo satysfakcjonujące intelektualnie oraz pedagogicznie inspirujące¹⁶. Bez wątpienia omawiane dzieło należy do tych prac, na które ostatnio uwidacznia się zapotrzebowanie w świecie coraz częściej odczuwanym jako odhumanizowany, wyzbyty ludzkich wartości... Dodatkowo, polskie wydanie wyróżnia się również na płaszczyźnie edycyjnej, dzieło posiada twardą oprawę i kolorową, przyciągającą uwagę czytelnika okładkę. Sam Arthur Brühlmeier, dzięki wydany i u nas swym pracom, stał się rozpoznawalnym w Polsce i znaczącym współczesnym przedstawicielem pedagogiki humanistycznej.

¹⁶ B. Śliwerski, *Wprowadzenie od redaktora naukowego...*, s. 19.